

# Jak budować majątek na pokolenia?



**Mecenas  
Robert  
Nogacki,**  
TWÓRCA  
KANCELARII  
PRAWNEJ  
SKARBIEC

➔ Historia zamożnych rodzin uczy, że pieniądze łatwiej jest zarobić niż utrzymać na pokolenia. Zawodzą tu agresywne strategie, które tak dobrze sprawdzają się w fazie budowy majątku. Dominują natomiast konserwatywne działania oparte o inwestycje w nieruchomości (szczególnie rolne) oraz o prowadzenie stabilnych biznesów rodzinnych w branżach, w których rodzina od pokoleń posiada wiedzę i doświadczenie.

➔ Nie mniej istotna jest dyskrekcja - afszowanie się z majątkiem to najpewniejsza metoda, aby ten majątek stracić. Działa tu tzw.

„klątwa Maybacha” - osoba, która jeździ najlepszym samochodem w okolicy na pewno może liczyć na pierwszeństwo przy kontrolach podatkowych, porwaniach dzieci oraz przy wszelkich konfliktach społecznych - w kolejce na stryczek.

➔ Interesy zamożnych klientów są tu bardzo często sprzeczne z interesami różnej maści „doradców” - bankierów, maklerów, etc. - którzy zazwyczaj są biednymi osobami na dorobku i specjalizują się w robieniu dobrego wrażenia i w patrzeniu z zazdrością na majątki swoich klientów (gdyby było inaczej, zajmowałiby się zarządzaniem własnym majątkiem, a nie doradzaniem innym). Doradcy zazwyczaj żyją z prowizji i dlatego mają nieznośną lekkość w wydawaniu cudzych pieniędzy na inwestycje, które zapewnią im najwyższe prowizje. Stąd też taka ich koncen-

tracja na rynku akcji, bądź co gorsza na rynku Forex, ponieważ te rynki zapewniają najwyższe prowizje od pozyskanych aktywów, choć od paru dekad rynek akcji jest rynkiem czysto spekulacyjnym i ma więcej wspólnego z grą w kasynie niż z inwestowaniem oszczędności.

➔ Warto pamiętać, że doradca finansowy to człowiek, który wytłumaczy nam jutro w uczony sposób dlaczego pomylił się wczoraj, ale rzadko kiedy potrafi dziś przewidzieć co będzie działo się jutro. Natomiast makler to człowiek, który zarządza naszym majątkiem dopóki go zupełnie nie straci, a kiedy to już się stanie, to zawsze znajdzie winnego - a to winny będzie trend, który się odwrócił, a to prezydent Putin albo nowa szefowa Rezerwy Federalnej. Natomiast na pewno odpowiedzialny nie będzie makler, o czym zresztą mówią drobnym

drużkiem wszystkie umowy z instytucjami zarządzającymi aktywami i prospekty emisyjne.

➔ Dlatego nie warto wierzyć w oferty, które wydają się zbyt piękne, aby być prawdziwe, a należy skupić się na strategiach, które nie wyglądają aż tak błyskotliwie, ale pozwalają na stabilne utrzymanie wartości majątku w czasie. W Anglii, która jest jednym z najlepszych przykładów ciągłości pokoleniowej zamożnych ludzi, 50 proc. ziemi rolnej skupione jest w rękach około 36 tys. osób, którzy wywodzą się z rodzin właścicieli ziemskich od pokoleń. Nawet w Stanach Zjednoczonych żadna z rodzin reprezentujących „stare pieniądze” nie prowadzi obecnie agresywnych operacji giełdowych na własny rachunek.

➔ Ważna jest też dywersyfikacja geograficzna - majątny, który nie ma dokąd uciec, na pew-

no prędzej czy później stanie się obiektem ataku. Dlatego majątek musi mieć możliwość szybkiego odwrotu, co oznacza utrzymywanie części płynnych aktywów za granicą, z dala od wszelkich ryzyk, które wiążą się z codziennym prowadzeniem biznesu. Za granicą powinny też być zlokalizowane spółki holdingowe, za pomocą których kontrolowany jest majątek w kraju. Najlepiej w jurysdykcji stabilnej politycznie i o długiej tradycji niezawisłego sądownictwa.

➔ Nie mniej istotne jest planowanie prawne zmierzające do tego, aby zabezpieczyć majątek przed rozdrobnieniem, ale również zabezpieczyć aktywa gromadzone przez pokolenia przed lekkomyślnością spadkobierców albo typowym ryzykiem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w naszym lokalnym „układzie zamkniętym”.